

FUNDACJA GENERALNA
Archiwum
oraz: ujęskowy
87-100 Toruń, ul. Podmurzańska 1
e-mail: fapa@wp.pl, www
IP 956 16 25 127; Reg.
KRS 00000 41
NIP 82 100 1500

poprzedni nr M-874/1573

X 101



rodzime:
Maria Panciernyńska

87-100 Toruń

- 1) Pismo Spół. Gosp. Osu.
Wąbrzeźno - 22.07.1937
- 2) Dziennik Stowarzyszenia
Pax W-wa, 16 XI. 1941.
- 3) J. Łojewska

**Wąbrzeźno
terror**

ks. Łęgowski Włodysław

M: 874/1573 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Legowski Władysław

J: A-874/1573 Pom.

Wąbrzeźno terror

I./1. Relacja k. 5 s. 1-7

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relację k. 6 s. 1-7

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora k. 7 s. 1-7

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 3

VI. Fotografie dwa i ikonografii

1/1. Relacja o życiu i działalności
Łęgowski Władysław

Ms. Władysława Łęgowskiego przypu-
szczenie autorstwa Jadwigi Łęgowskiej
- Stempniowa z informacją p. Marii
Panciewiczówny, mpis. + rękopis

h. 5 s. 1-7



A

Moim zdaniem autorka życiorysu
Śp. Księdza dr. Władysława Łęgowskiego
jest jego siostrzenicą Jadwigą Steupniowską.
Wymieła tu z opisanych faktów dostarczenia
książom uwiecznionym w Dębicy Łęce
różnych przedmiotów.

Maria Pancerzynska

Torun, 4.05.2011 r.

Śp. Ksiądz dr Władysław Łęgowski

Urodził się dnia 06.11.1877 roku w Zieleniu, powiat Wąbrzeźno, województwo kujawsko-pomorskie z ojca Jakuba i matki Justyny z Wilemskich. Ojciec urodzony w Zieleniu. Matka w Szwarcenowie powiat Biskupiec.

Maturę zdał w marcu 1899 roku w Chełmnie nad Wisłą. Był członkiem tajnej organizacji „Tomasza Zana”.

Święcenia kapłańskie otrzymał w marcu 1903 roku w Pielplinie. Był wikariuszem w Koronowie i Toruniu w parafii Świętego Jakuba.

Studiował w Lipsku, Monasterze i Wurzburgu. Doktorat z filologii uzyskał w 1907 roku w Wurzburgu.

W Lipsku opiekował się robotnikami polskimi – był ich duszpasterzem. Dowodem tego były liczne pamiątki ofiarowane Mu przez robotników. Niestety zaginęły w czasie okupacji, część zabrało gestapo w czasie aresztowania.

Po ukończeniu studiów, obejmuje stanowisko nauczyciela matematyki, przyrody, fizyki i chemii w wyższym liceum żeńskim w Kościerzynie. Uczy w konspiracji języka polskiego – literatury – historii polskiej.

22 lipca 1912 roku obejmuje parafię w Wielkich Radowiskach, powiat Wąbrzeźno. Od wybuchu wojny światowej w 1914 roku organizuje kłonie letnie dla dzieci polskich robotników z Westfalii i Nadrenii, współpracując z Księdzem proboszczem Vinbruckiem z Oberhausen. Tworzy specjalny Komitet społeczny w skład którego wchodzi rolnicy, rzemieślnicy i właściciele większych majątków. Do prezydium Komitetu wchodzi Zarządy Kółek Rolniczych: p. Maria Potocka z Piątkowa, pp. Gajewscy z Turzna, pp. Donimirscy z Łysomic, pp. Chełmiccy z Wałycza, p. Mieczkowski z Niedźwiedzia i nauczycielka p. Apolonia Piątkówna.

Delegacja Komitetu z Ks. Łęgowskim na czele wyjeżdża po dzieci do Oberhausen, przywożąc je specjalnymi wagonami. Rolnicy i właściciele majątków ziemskich bardzo serdecznie goszczą dzieci. W Radowiskach spędza wakacje około 60 dzieci, w Turznie i Piątkowie około 80, w Łysomicach, Wałyczu, Niedźwiedziu również duże grupy dzieci. Dla nich organizuje się konspiracyjne lekcje języka polskiego, wycieczki krajoznawcze, przedstawienia i ogniska oparte na wzorach harcerskich, bowiem Ks. Władysław Łęgowski był już w kontakcie przed wojną z twórcą Harcerstwa Polskiego – Harcistrzem R.P. Małkowskim (w Toruniu odbywały się już w konspiracji spotkania przyszłych działaczy harcerskich).

Dzieci uczyły się bardzo dobrze, a między rodzinami dzieci i ich opiekunami nawiązały się przyjacielskie stosunki. Niektóre dzieci przyjeżdżały kilka razy do tych samych opiekunów. Zapraszano też opiekunów do odwiedzenia rodzin polskich w Oberhausen.

Na terenie parafii organizuje Sodalicję Mariańską i Bractwo Kościelne. Na zebraniach odbywających się w Kościele, uczy języka polskiego i w święta narodowe wygłasza patriotyczne referaty. Lekcje śpiewu odbywają się w plebanii – powstaje bardzo dobry chór, dużo czasu poświęca młodzieży żeńskiej i męskiej przygotowując ją do przyszłych zadań w niepodległej Ojczyźnie. Od kwaterującego na polach probostwa Grenzschitzu wykupuje zrabowane szaty liturgiczne – kielichy z kościołów we Fracji – po wojnie przybywają proboszczowie tych że parafii by je odebrać i złożyć podziękowanie i zaproszenia Ks. Łęgowskiego do Francji. Od Grenzschitzu wykupuje broń, amunicję, granaty dla naszej Straży Ludowej którą nam tworzy. Kobiety i dziewczęta haftują sztandary polskie, szyją opaski biało-czerwone dla Straży Ludowej, chorągwie na terenach plebanii. Wyjeżdża często do Torunia, by tam szkolić przyszłe polskie kadry nauczycielskie, (przeważnie z absolwentek liceum w Kościerzynie) nauka odbywa się w konspiracji. W 1918 roku zostaje wraz z p.

Potockim aresztowany i wywieziony do więzienia w Gdańsku. Tu poddano go bardzo przykrym badaniom z bardzo dotkliwym biciem. Po kilku tygodniach został nagle zwolniony, na interwencję miejscowego starego Niemca Luckora. Po powrocie z więzienia pracuje w Tajnym Komitecie Wojewódzkim w Toruniu przygotowującym uroczyste przejście Pomorza przez Wojsko Polskie dowodzone przez generała Hallera. W styczniu 1920 roku wita uroczyście wkraczające Wojsko Polskie. W 1923 roku otrzymuje order „Polonia Restituta”. W 1923 roku został mianowany dyrektorem Gimnazjum Miejskiego Żeńskiego w Toruniu. Po 4 latach ciężkiej pracy ustępuje, ponieważ ówczesny biskup Rozentreter nie zgadzał się na dalszą pracę w szkolnictwie. W dniu w którym go uroczyście żegnał Toruń otrzymał zaproszenie z Uniwersytetu w Poznaniu – proponowano mu stanowisko naukowe. Wrócił jednak do Wielkich Radowisk utrzymując ściśle kontakty z Uniwersytetami w Poznaniu i Lwowie. Pracy naukowej poświęcał się do wybuchu II wojny światowej. Ostatnio przed wojną przeprowadzał badania antropologiczne, napisał pracę którą Niemcy po wkroczeniu na nasze ziemie skonfiskowali. Utrzymywał żywe kontakty z profesorami: Czekanowskim i Kostrzewskim – odkrywcą Biskupina, który w okolicach Wielkich Radowisk przeprowadzał badania. Ksiądz Kardynał Hład wydelegował do Wielkich Radowisk dwóch młodych księży z Francji na praktykę. Mieli oni pracować w duszpasterstwie wśród Polonii. Bierze czynny udział w Kongresach Eucharystycznych w Poznaniu, Budapeszcie i Dublinie (Irlandia). W Dublinie wygłasza w 8 językach referat „Eugenika a Katolicyzm”, transmitowany przez stacje nadawcze różnych krajów. (władzał biegle 8 obcymi językami) Na Kongres Eucharystyczny do Poznania udają się delegaci Akcji Katolickiej – Matek, Ojców, młodzieży żeńskiej i męskiej ze sztandarami. Jest członkiem Towarzystwa Przyjaciół nauk w Poznaniu, bierze czynny udział w pracach i zjazdach Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Specjalną troską otacza Organizację Młodzieżową dla których organizuje kursy języka polskiego, historii, literatury, kursy i konkursy hodowlane (pomaga Pomorska Izba Rolnicza a szczególnie Prezes Donimirski). Kursy racjonalnego żywienia, pomoc w nagłych wypadkach, szycia, haftów kaszubskich, trykotarstwa, które kończą się wystawami. Nagrody – to wycieczki krajoznawcze do Warszawy, Poznania, Gniezna, Katowic, zwiedzanie kopalni soli w Wieliczce i kopalni węgla w Katowicach. Organizuje pielgrzymkę całej Akcji Katolickiej do Częstochowy na Jasną Górę. Wobec zagrożenia naszej niepodległości działalności dywersyjnej ludności niemieckiej zamieszkałej na naszych ziemiach, organizuje z młodzieży wiejskiej Oddział Przystosowania Wojskowego – szkolenie przeprowadza Komendant Powiatowy P.W. i podoficer z Komendy PW oddział przy Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej organizuje i szkoli osobiście. Oddziały PW i PWK zostały ocenione przez Dowódcę DOK VII gen. Tokarzewskiego jako najlepsze w Okręgu. Ksiądz Łęgowski uczestniczy w zajęciach szkoleniowych i opiekuje się Oddziałami. W 1938 roku w okresie od 01.07.-15.08. zorganizowany został obóz szkoleniowy przystosowania obronnego kobiet – drużyn pracy społecznej w Wielkich Radowiskach. W obozie uczestniczyło 60 akademikzek i absolwentek hufców licealnych PWK. Urządzono wzorowe przedszkole, świetlicę dla dzieci i młodzieży, kury sanitarne dla kobiet, kursy masowego racjonalnego żywienia, higieny i wychowania niemowląt. Mimo prac żniwnych uczestniczek było bardzo dużo nawet z okolicznych wsi. Zajęcia odbywały się do późnych godzin. Wykładała lekarka z Poznania dr Apolonia Karaś Brzozowska. Praktyczne zajęcia odbywały się w małym szpitalu zorganizowanych w szkole. Równocześnie przebadala lekarka wszystkie dzieci, młodzież oraz osoby proszące o pomoc, odwiedzała z sanitariuszkami osoby stare, chore w domach niosąc bezinteresowną pomoc. Uczestniczki obozu pomagały w pracach żniwnych rolnikom starym i chorym. Całe zaopatrzenie w sprzęt wyszkoleniowy i kwaterunkowy przydzielił 67 pułk piechoty z Brodnicy. Opiekował się obozem i wspomagał materialnie Ks. Łęgowski. Obóz zakończono uroczystym nabożeństwem i dożynkami, na które przybyli przedstawiciele wojska z gen.

4

marzli. Kiedy Forster przyjechał jeden z Niemców podał komendę – bacność i meldował Forsterowi. Forster podchodził do każdego z księży i pytał bardzo głośno „Was bist du” – kim ty jesteś? Na to księży odpowiadali, że są księżmi, polakami. Forster każdego uderzał pięścią w szczękę bardzo mocno. Później stanął na środku szpaleru i krzyczał – szewcem lub krawcem możecie być, ale żadnym księdzem. Księża musieli stać aż on zwiedził cały gmach i odjechał do Niedźwiedzia do Muzeum pana Mieczkowskiego. Tu kazał zdjąć najwartościowszy obraz i sam zamontował tabliczkę z napisem „Zum Dank unzerem Fuhrer. Opowiadał mi o tym sam pan Mieczkowski zaraz następnego dnia po wyjeździe Forstera – spotkaliśmy się niespodziewanie na granicy jego pól, kiedy zdążyłam do Dębowej Łąki. Płakał, pobłogosławił mnie na drogę. Gospodarze Niemcy Arning pełniący funkcję wójta Doinrich z Wielkich Radowisk starała się o zwolnienie księdza Łęgowskiego z obozu. Po kilku tygodniach wrócił bardzo chory. W tym czasie ja musiałam się ukrywać u powinowatych Zakrzewskich w Nieżywiciu, bowiem gestapo śledziło i poszukiwało mnie. Z Nieżywicia kilka razy udało mi się dostarczyć komunikanty i wino mszalne, które przekazał mi Ksiądz Fischoder do obozu w Dębowej Łące. Mimo, że był bardzo osłabiony i chory przyjechał ksiądz Łęgowski dzięki pp. Zakrzewskim by się ze mną pożegnać, udzielić błogosławieństwo na dalszą bardzo niebezpieczną drogę – musiałam, bowiem uciekać dalej do Brodnicy skąd pieszo przez Gąbin, Sanniki przedzierałam się do Warszawy. Tym czasie wywieziono przez Brodnicę otwartymi ciężarówkami księży z Dębowej Łąki do obozu koncentracyjnego w Stuthof. Ksiądz Łęgowski krótko cieszył się wolnością, został ponownie aresztowany i osadzony w ciemnicy domu karnego w Grudziądzu. Nie wolno mu było podać paczki ani listu. Jak długo przebywał w Grudziądzu nie wiemy? Z Grudziądza bardzo zbitego wywieziono do Stuthofu. Nie wolno było przysyłać paczek ani listów. Mam oryginalne opakowanie z paczki, które wysłała moja siostra Maria Głowacka z Torunia z napisem „zwrot”, za który musiała zapłacić. W Warszawie będąc żołnierzem Armii Krajowej Komendy Głównej starałam się dowiedzieć, czy można nawiązać kontakt z więźniami obozu. Dopomógł mi harcmistrz Benedkry Porożyński współtwórca „Szarych Szeregów”, który dobrze znał księdza Łęgowskiego. Otrzymałam jeden gryps pisany przez Księdza Łęgowskiego, a drugi przez współwięźni. Pisał, że ksiądz Łęgowski ma tak bardzo poranione ręce, że sam pisać nie może. Przy pomocy Szarych Szeregów podrzucaliśmy maleńkie opakowania lekarstw, o które starała się dr Wanda Szayrokowa. Ukryła mnie w Warszawie do czasu, kiedy nie otrzymałam fałszywych dokumentów i zmiany nazwiska oraz dr Franio dzięki Porożyńskiemu uzyskałam też dokładne dane o sposobie przesłuchiwania i torturowania księdza Łęgowskiego. Przesłuchiwano go bardzo często – ostatnie odbyło się w dniu 01.01.1941 roku – przyniesiono go skrwawionego, nieprzytomnego do baraku gdzie zaopiekował się nim współwięzień dr Czyżak z Torunia. Stwierdził on, że chwilami odzyskiwał przytomność i modlił się. Wspominał i lękał się o rodzinę i swoją parafię. W rękach dr Czyżaka zmasakrowany zmarł w dniu 02.01.1941 roku. Pochowany został na cmentarzu „Zaspa” w Gdańsku Wrzeszczu, numer grobu 724. W Wielkich Radowiskach została umieszczona tablica pamiątkowa przez księży Dekanatu.

Na niej widnieje pięknie wykonany krzyż harcerski i napis:

OJCZYŻNA, NAUKA, CNOTA
HARCERZ

Ks. Dr Władysław Łęgowski
Proboszcz Radowisk od 22.07.1912
Urodzony 06.11.1877 roku w Zieleniu
Zamordowany w obozie śmierci w Stuthofie

(Zadanie Łęgowskie
- Stupnicz) m

5

Tokarzewskim na czele, przedstawiciele władz administracyjnych, Kółka Rolnicze oraz społeczeństwo z okolicy. Orkiestrę wojskową przydzielił Dowódca 67 pułku płk. Kumuniecki. Taki sam obóz o tych samych zadaniach został zorganizowany zimą 1938 do 1939 roku. Komendantką powiatową PWK i obozów była Jadwiga Łojewska. W tym czasie był Prezesem Funduszu Obrony Narodowej na województwo pomorskie ks. Dr Łęgowski. Sprzęt i broń zakupioną z tego funduszu przekazał uroczyście w Toruniu na Błoniach nad Wisłą wojsku – w ręce Marszałka Śmigłego. Mszę Św. Polową odprawił na Błoniach. Był harcerzem od początku jego istnienia. Uczestniczył w zlotach i wycieczkach, był Kapelanem Chorągwi Pomorskiej i przedstawicielem Koła Przyjaciół Harcerstwa. Współorganizatorem Towarzystwa Opieki nad dzieckiem, które opiekowało się dziećmi przywiezionymi z Kresów Wschodnich. Dla starszych urządzono internat w Chełmnie nad Wisłą, Dla dzieci, które uczęszczały do szkoły podstawowej w Toruniu w budynku dawnej restauracji. Dla najmłodszych wykupiono budynek w Ostrowitem w powiecie Wąbrzeźno. Dziećmi tymi opiekowali się serdecznie pp. Donimirscy z Łysomic oraz pp. Świadcy z Kresów, którzy osiedlili się na stałe na Pomorzu na małym gospodarstwie, które nazwano „Przystanią”. Pani Sawicka była siostrą p. Donimirskiego. Oni wszyscy współpracowali z Ks. Łęgowskim. Był współorganizatorem Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. W Dniu 01 września 1939 roku pracował w szpitalu polowym urządzonym w budynku probostwa w Wielkich Radowiskach. Pełnił funkcję kapelana i pomagał lekarzom przy operacjach, które odbywały się w jadalni w plebanii. Komendantem szpitala był lekarz major (nazwiska nie pamiętam). W drodze do szpitala zmarł żołnierz z XXI pp. Antoni Wicher. Ksiądz Łęgowski kazał zrobić trumnę i pochował go w czasie największych nalotów wroga na miejscowym cmentarzu. Szpital został ewakuowany do Kutna. Ksiądz Łęgowski pracował w nim aż do kapitulacji. Po wielkich trudach powrócił do Wielkich Radowisk i został jako jeden z pierwszych kapłanów przez Selbstschutz aresztowany i osadzony w obozie w Dębowej Łące powiat Wąbrzeźno. W krótkim czasie aresztowano księży z dekanatu Golubskiego – prawie wszystkich. Pozostawiono tylko chorych: ks. Prohnkego w Kurkocinie i Fischodera w Nieżywieciu. Plebanię zajęła żandarmeria niemiecka i 18 letni nauczyciel z Gdańska Horst Kohl – bardzo niebezpieczny. Zawsze uzbrojony i bardzo często pijany. Ja musiałam się ukrywać – sekretarz starostwa p. Kurzyński z narażeniem własnego życia zawiadomił mija rodzinę, że jestem na liście tych, którzy mają być publicznie w dniu 02 listopada straceni. Kurzyńskiego stracono wśród pierwszych ofiar hitlerowskich. Ukrywałam się u gospodarzy poza wsią. Prze pola docierałam do Dębowej Łąki do ogrodzenia obozu księży. Ksiądz Łęgowski prosił o mszałik, relikwiarzyk, który otrzymał od robotników polaków w Lipsku, komunikanty, wino mszalne w małych buteleczkach po lekach i starą wąską szklanekę, która miała zastąpić kielich. Wszystko to dostarczyłam szczęśliwie. Obok obozu posiadał gospodarstwo ewangelik Niemiec, – Arning. Żona jego była przerażona sposobem traktowania naszych księży, a kiedy jej powiedziałam, że w nocy zniszczono wszystkie Krzyże i kapliczki przydrożne, załamała ręce i wykrzyknęła „, to jest koniec Niemiec”. Oświadczyła mi, że będzie pomagać księżom jak tylko będzie mogła (wiedziała od swojego męża, który został wójtem, że mnie poszukują). Umówiliśmy się, że ona w holu gmachu, w którym więziono księży będzie częstować i rozmawiać ze strażnikami a w tym czasie jeden z księży na stole w kuchni, która znajdowała się w suterenie – odprawi mszę świętą i udzieli Komunię Świętą reszcie. Komunikanty nosiłam w pudełeczkach blaszanych od landrynek. Jedna z mich dziewcząt przynosiła je od organisty – wino mszalne wyniosła z piwnicy z plebanii. W listopadzie (o ile mnie pamięć nie myli) przyjechał na inspekcję obozu Forster z Gdańska. Księża mimo zimna i deszczu musieli z gałęzi łamanych wić wieńce dla ozdoby bramy triumfalnej ustawionej przy wjeździe do obozu. Wszystko dobrze wiedziałam, bowiem naprzeciw bramy rosły wielkie jałowce, w których się ukryło dużo ciekawskich. Niemcy w ogóle nie zwracali uwagi. Przyjazd Forstwa opóźnił się. Księża musieli stworzyć szpaler. Stali tylko w ubraniach i

6
(W górnym prawym rogu
zdjęcie księdza dr Władysława
Łęgowskiego)

Książd dr Władysław Łęgowski ogłosił drukiem:

- Biologiczne podstawy eugeniki - miesięcznik Diecezji Chełmińskiej 8(1936) – 6s. 438-444.
- Kościół a eugenika i poradnie przedślubne – miesięcznik Diecezji Chełmińskiej 9 (1937) – 11s. 901-910.
- Na Wielkanoc do Ziemi Świętej. Listy z podróży. Dzień Pomorski (Toruń) 1934 nr 75 s.6, nr.80 sd.6 (To samo w Gazecie Gdańskiej 1934 nr. 74, 79, 89)
- Praca doktorska „Beitrage zur experimentellen Heretik Leipzig 1908 s.812 (odb. Z Archive fur gezamte Psychologii, BD XII H 1-3)



11. Materiały uzupełniające relacje
- Łęgowski Władysław.

1. art. 25-lecie pracy duszpasterstwiej w parafii
Wielkie Ładowisko, Głos Pomorza, z 23.07.1937,
kswołkop. oryg. k. 2 s. 1-3
2. art. Brzezimiska I., Oddał życie za Boga
i Ojczyznę, Słowo Pomorskie, 14-16. 11. 1987,
oryg. k. 2 s. 4-5
3. Przybyszewski Kazimierz, biogram, Łęgowski
Władysław Leonard, [w:] Tomiński słow.
biograficzny, pod red. Mikulskiego K.,
Tomi 2010, t. 6, s. 100-101, kswołkop. k. 2 s. 6-7

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

POŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH

Wąbrzeźno, czwartek dnia 22 lipca 1937 r.

Prace duszpasterskiej w parafii Wielkie Radowiska w dniu dzisiejszym Ks. Proboszcz Dr Władysław Łęgowski



Władysław Łęgowski
i W. Radowiska

25 lat, jak objął parafię
urodzony w sąsiednim
z swoimi parafianami
krewieństwa krwi i du-

liceum żeńskiego w Kościerzynie. Kiedy odzyskałmy niepodległość brał wybitny udział w komisji szkolnej, która przygotowywała przejęcie szkolnictwa na Pomorzu przez władze polskie. W roku 1921 został mianowany dyrektorem miejskiego gimnazjum w Toruniu. Przez cztery lata swego urzędowania pełnego trudu, zdołał gimnazjum podnieść do wysokiego poziomu naukowego. Ustąpił; ponieważ ówczesny biskup JE. Ks. Augustyn Rosentreter odmówił dalszego urlopu. Swego dyrektora żegnali naówczas z żalem profesorowie i uczennice. W zaciszu wiejskim oddawał się ofiarnym pracom duszpasterskim i społecznym przejmując się żywo wszelkimi przejawami życia publicznego, nie odsuwając się i w tej dziedzinie od współpracy dla dobra Państwa i społeczeństwa, na przykład i pożytek swoim parafianom. Pomimo natężonej pracy duszpasterskiej i społecznej znalazł ks. Jubilat tyle czasu, by nie zaniedbać pracy naukowej. Ulubioną Jego dziedziną nauk jest w ostatnim czasie antropologia. Brał udział w tegorocznym zjeździe lekarzy i przyrodników w sekcji antropologicznej, a w sekcji eugeniki wygłosił referat o eugenicie katolickiej.

Za zasługi na polu pracy społecznej odznaczony został przez Rzeczplite Kawalerskim Krzyżem orderu „Polonia Restituta.”

„Głos Pomorza” ma szczególne powody do wyrażenia Ks. Jubilatowi swojej

Łęgowskiego w ścisłym kole parafii roz-
wodzić się nie będziemy, gdyż charakte-
ryzują ją dobitnie poniżej umieszczone
sposzczenia „parafianina”.

W bieżącym
inna rocznica Ks.
30 laty doktryz
w listopadzie ul

Na wszystkie
nego ks. dr Jubil
czenia: Oby prac
społeczna i nauk
owoena na dobro
Narodu Polskiego

Wydawn
„Gł



Przed kościołem w W. Radowiska

Jubileusz parafialny

W dniu 22 lipca br. upływa 25 lat, jak czcigodny Jubilat Ks. Dr Władysław Łęgowi objął jako proboszcz tutejszą parafię pójsp. ks dziekanie Jakubie Kozłowski. Przy uroczystym Jego wprowadzeniu do tutejszego kościoła wręczył Mu klucze świątyni członek ówczesnego dozoru kościelnego śp. Józef Burczynski. Pierwsze zaś kazanie wygłosił na odpuszcie patrona naszego kościoła św. Jakuba.

Praca czcigodnego Jubilata nie ogranicza się li tylko do pracy duszpasterskiej lecz obejmowała i sprawy społeczne. Albowin zakłada coraz to nowe, a bardzo pożyteczne stowarzyszenia, które się pomysłnie rozwijają: między innymi KSM. Męski i żeński, które dzięki intensywnej pracy poświęcenia pracy przeznaczonego Jubilata zdobywają uznanie, pochwały i nagrody na konkursach, urządzają pożyteczne nadzwyczaj kursy hafciarskie i trykotarskie.

Następnym przez Jubilata założonym stowarzyszeniem jest Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, obecnie najpotężniejsza tutejszej parafii organizacja. Dalej Katolickie Stowarzyszenie Dzieciątka Jezus i Katolickie Stowarzyszenie Mężów.

Pomimo podeszłego już wieku i nadwątłego zdrowia, bierze czynny udział w zgrupowaniach, w których wykład, poucza i ciekawie radą służy.

Bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości naszej urządza kursy języka polskiego, wychowując tym samym młodzież wyzwołałą z pruskiej niewoli na prawych i dobołych polaków.

Ponieważ gospodarzy na probostwie

w własnym zakresie, z Jego hodowli zbóż i inwentarza żywego korzysta także parafia, której rolnictwo wzorując się na probostwie, podniosło się do wysokiego poziomu. Budynki na probostwie racjonalnie przebudował przy chętności i wydajnej pomocy parafian.

Niechaj te kilka słów skróconych z czcigodnego Ks. Jubilata działalności przyczynią się do dalszej jak najcięższej współpracy zacnego naszego duszpasterza dla dobra parafii, Jego opiece powierzanej.

Niech Mu Bóg doda sił do przetrwania ciężkich dni i udzieli błogosławieństwa na dalszą pracę.

Wielkie Radowiska Parafianin

KACIK RADIOWY.

CZWARTEK, dnia 22 lipca 1937 roku.

12,15 Czego nas nauczyła ostatnia zima. 13,00 Koncert rozrywkowy. 15,00 Serenady i nokturny. 15,35 Poradnik sportowy. 15,40 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Filadelfijska Orkiestra Symfoniczna. 18,40 Program na jutro. 18,45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Jan Brahms płyty z Warszawy. 23,00 Tanga i foxtrotty.

PIĄTEK, dnia 23 lipca 1937 roku.

12,15 Wiadomości gospodarcze. 13,00 Muzyka popularna 15,00 Melodia za melodią. 15,40 Wiadomości z Pomorza 18,00 Grunwald. 18,15 Same menuety. 18,40 Program na jutro. 18,45 Wiadomości sportowe z Pomorza 19,00 Symfonia Beethove. na. 23,00 Tańce i piosenki.



Ks. Dr Łęgowski w otoczeniu uczestniczek kursu hafciarskiego

cha. Wrócił ks. dr Łęgowski w rodzinne strony z ziemi kaszubskiej, na której położył pierwsze zasługi w pracy duszpasterskiej i społecznej jako profesor wyższego

czci, gdyż wzbogacił niejednokrotnie jego treść przez liczne przyczynki z dziedziny naukowej, listy z podróży itp.

O znaczeniu i wartości pracy Ks. Dr zach w pierwszą środę po pierwszym. Instruktor na powiaty chojnicki i tucholski urzędować będzie w Chojnicach w każdą pierwszą środę po pierwszym i piętnastym każdego miesiąca. W Tucholi w pierwszy piątek po piętnastym.

Urzędowanie będzie miało miejsce w lokalach Towarzystw Rolniczych Powiatowych w wymienionych miejscowościach. Dnie urzędowania instruktora na powiaty lubawski i wąbrzeski zapoda się w terminie późniejszym.

We wszelkich sprawach dotyczących zagospodarowania łąk i pastwisk (porady, ilustracje, zaopatrzenia w nasiona i nawozy, kredyty itp.) P. T. Rolnicy wymienionych wyżej powiatów winni się zgłaszać do instruktorów łąkarskich Izby bezpośrednio w dniach urzędowania.

K O M U N I K A T.

Uruchomienie instruktoratów łąkarskich Pomorskiej Izby Rolniczej.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że celem nasilenia akcji zagospodarowania łąk w powiatach posiadających największe obszary łąk i pastwiska na Pomorzu, uruchomiła trzy instruktoraty łąkarskie, a mianowicie:

- 1) na powiat morski i kartuski (instr. Zyskowski Józef),
 - 2) na powiaty chojnicki i tucholski (instr. inż. Lewicki Zygmunt),
 - 3) na powiaty lubawski i wąbrzeski (instr. inż. Behrendt Witold).
- Instruktor na powiaty morski i kartuski urzędować będzie w Wejherowie w każdą pierwszą sobotę po pierwszym i piętnastym każdego miesiąca. W Kartusku

SŁOWO

powszechne



Rok XLI DZIENNIK STOWARZYSZENIA PAX Wydanie 2

Nr 224 (12203)
PL ISSN 0137 5223

Warszawa, 14—15—16 listopada 1987 r.

Cena 10 zł
Numer indeksu: 3504

Pamięci ks. dr. Władysława Łęgowskiego

Oddał życie za Boga i Ojczyznę

W listopadzie mija 110. rocznica urodzin ks. dr. Władysława Łęgowskiego — wybitnego pedagoga i duszpasterza, syna ziemi pomorskiej.

Urodził się w Zieleniu (były powiat Wąbrzeźno), maturę zdał w 1899 roku w Chełmnie a święceń kapłańskie otrzymał w marcu 1903 roku w Pelplinie. Był wikariuszem w Koronowie i kościele św. Jakuba w Toruniu. Studiował w Lipsku, Monasterze i Wuerzburgu, gdzie w 1907 roku otrzymał doktorat z filozofii. W Lipsku był duszpasterzem robotników polskich. Po ukończeniu studiów objął stanowisko profesora matematyki, przyrody, fizyki i chemii w wyższym liceum żeńskim w Kościerzynie. W konspiracji nauczał także języka, literatury i historii Polski.

22 lipca 1912 roku obejmuje parafię w Wielkich Radowiskach, która przez wiele lat była bastionem polskości i patriotyzmu. Od 1914 roku organizuje w swojej parafii kolonie dla dzieci polskich robotników z Nadrenii i Westfalii. Dzięki niemu w Radowiskach, Turznie, Piętkowie i innych pobliskich miejscowościach spędza wakacje, jednocześnie ucząc się polskiego języka — ponad 300 dzieci. Dzięki kontaktom z twórcą polskiego harcerstwa — harcmistrzem Małkowskim, wprowadza różne formy skautingu.

Ks. Łęgowski organizuje w swej parafii Sodalicję Mariąską i Bractwa kościelne. Zakłada chór, uczy języka polskiego, wygłasza patriotyczne kazania. Od kwaterującego na polach przy plebanii grenzschtzu wykupuje szaty liturgiczne, kielichy i monstracje — pochodzące z obrabowanych kościołów francuskich. Po I wojnie światowej te drogiecenne prezja trafiają do swych właścicieli. Od grenzschtzu wykupuje także broń, amunicję i granaty dla tworzonej właśnie Straży Ludowej.

mężczyzn i kobiet. Podczas wakacji 1938 organizuje w Wielkich Radowiskach 6 tygodniowy obóz szkoleniowy, który zakończyło nabożeństwo; wziął w nim udział gen. J. Tokarzewski.

W tym czasie ks. Łęgowski zabiegał także o zebranie społecznego funduszu na cele obronności kraju, czego hitlerowcy nie mogli mu później wybaczyć. Był prezesem Funduszu Obrony Narodowej na województwo pomorskie. Sprzęt i broń zakupione z darów społecznych osobiście przekazywał Wojsku Polskiemu na ręce Marszałka Rydza-Smigłego na toruńskich Błoniach.

Wspomina siostrzenica ks. Łęgowskiego Jadwiga z Głowackich Stempniewicz:

„1 września 1939 wuj pracował w szpitalu polowym urządzonym w budynkach probostwa w Wielkich Radowiskach. Pełnił funkcję kapelana i pomagał lekarzom przy operacjach, które odbywały się w jadalni plebanii. Później szpital ewakuowany został do Kutna i wuj pracował w nim aż do kapitulacji. Po powrocie do Wielkich Radowisk został aresztowany i osadzony w obozie w Dębowej Łące. Plebanie zajęła żandarmeria niemiecka. Ukrywałam się poza wsią i przez pola dotarłam do ogrodzenia obozu księży. Ks. Łęgowski poprosił mnie o mszałik, relikwiarz, który otrzymał w Lipsku od polskich robotników, komunikantę, wino mszalne w małych buteleczkach oraz wąską szklaneczkę, która miała zastępować kielich. Wszystkie to dostarczyłam szczęśliwie.

cd. 2

W 1918 roku ks. Łęgowski zostaje aresztowany i wywieziony do więzienia w Gdańsku, gdzie jest dotkliwie bity. Po powrocie z więzienia pracuje w tajnym Komitecie przygotowującym uroczyste przejęcie Pomorza przez Wojsko Polskie dowodzone przez gen. J. Hallera. W 1921 roku zostaje mianowany dyrektorem gimnazjum żeńskiego w Toruniu, dużo czasu poświęcając pracy wśród harcerzy. Po czterech latach owocnej pracy w gimnazjum toruńskim zostaje odwołany ze stanowiska. Mimo propozycji objęcia funkcji nauczyciela akademickiego na Uniwersytecie Poznańskim — postanawia wrócić na Kaszuby — do Radowisk. Utrzymywał jednak stałe kontakty z uniwersytetami we Lwowie i Poznaniu.

Ulubioną jego dziedziną stała się antropologia. Bierze czynny udział w Kongresach Eucharystycznych w Poznaniu, Budapeszcie i Dublinie. W Irlandii wygłasza w ośmiu językach, którymi biegle władał, referat „Eugenika a katolicyzm”, transmitowany przez dublińskie radio do różnych krajów. Jest członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu i Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Ciągłe interesuje się harcerstwem jeździ z młodzieżą na obozy i biwaki. Już w stopniu harcmistrza bierze udział w jubileuszowym zlocie ZMP w Spale w 1935 roku.

W obliczu zbliżającej się wojny ks. Władysław Łęgowski organizuje z młodzieży wiejskiej oddział Przystosobienia Wojskowego

Gospodarze niemieccy starali się o zwolnienie ks. Łęgowskiego z obozu. Udało się, ale wuj krótko cieszył się wolnością. Został ponownie aresztowany, osadzony w ciemnicy domu karnego w Grudziądzu a stamtąd przewieziony do obozu w Stutthofie. Kiedy byłam w Warszawie żołnierzem Komendy Głównej AK starałam się dowiedzieć, czy można nawiązać kontakt z więźniami obozu. Dopomógł mi harcmistrz Benedykt Porosiński — współtwórca „Szarych Szeregów”. Otrzymałam jeden gryps pisany przez ks. Łęgowskiego i jeden pisany ręką współwięźnia. Dźwiganie belek na poranionych od bicia plecach było dla 60-letniego wówczas księdza prawdziwą katorgą. Wyrwanie z desek zardzewiałych gwoździ gołymi rękami uniemożliwiało nawet uchwytnie ołówka. Przy pomocy „Szarych Szeregów” udało się podrzucić wujowi kilka opakowań lekarstw.

5

Ks. Łęgowskiego przesłuchiwa-
no bardzo często — ostatnie dra-
styczne przesłuchanie miało miej-
sce pierwszego stycznia 1941 r.
Przyniesiono go pokrwawionego,
nieprzytomnego do baraku, gdzie
zaopiekował się nim współwięzień
dr Czyżak z Torunia. Twierdzi on,
że ksiądz chwilami odyskiwał
przytomność i modlił się. Wspo-
minal i lękał się o swoją parafię,
o rodzinę. Zmasakrowany zmarł
rano 2 stycznia. Pochowany zos-
tał na cmentarzu Zaspa w Gdań-
sku-Wrzeszczu, numer grobu 724.
W kościele w Wielkich Radowi-
skach została umieszczona tablica
pamiątkowa.

5

Wśród dawnych żołnierzy Ar-
mii Pomorza i harcerzy pamięć
o ks. Łęgowskim trwa. Pamięć
o człowieku, który był wzorem
poświęcenia i wielkiej miłości do
Boga i Ojczyzny, za którą odda-
ł życie.

ROMANA BRZEZIŃSKA

ŁĘGOWSKI WŁADYSŁAW LEONARD (1877–1941), ks., dr, dyr. Miejskiego Gimn. Żeńskiego w Tor., działacz społ.

Ur. 6 XI w Zieleniu w pow. wąbrzeskim, w rodzinie rolnika Jakuba i Justyny z Wilemskich. W 1890–95 kształcił się w Collegium Marianum w Pelplinie i w gimn. chełm. (1895–9), gdzie należał do tajnej organizacji filomackiej i gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości. Nast. studiował teologię w Seminarium Duchownym w Pelplinie i w Münster. 23 III 1903 otrzymał święcenia kapłańskie w Pelplinie. Po rocznej pracy duszpasterskiej w Koronowie i Radoszkach udał się na dalsze studia (1904–7) na Uniw. w Lipsku, gdzie jednocześnie opiekował się robotnikami pol., i w Würzburgu; tu na podstawie rozprawy *Beiträge zur experimentellen Aesthetik* (druk Lipsk 1908) uzyskał doktorat z filozofii. Po powrocie był wikarym w Tor. i Fordonie oraz w 1909–12 nauczycielem w Zakładzie NMP Anielskiej w Kościeczynie, gdzie poza nauczaniem biologii, fizyki i chemii uczył w konspiracji jęz. pol. oraz historii i literatury pol. 22 VII 1912 został proboszczem w Radowiskach Wiel-



kich w pow. wąbrzeskim. Podczas pierwszej wojny światowej organizował kolonie letnie dla dzieci pol. robotników z Nadrenii i Westfalii. Utworzył Komitet Społ., angażując doń rodziny ziemiańskie: Potockich z Piątkowa, Gajewskich z Turzna, Donimirskich z Łysomic, Mieczkowskich z Niedźwiedzia. Dzieci umieszczano w okolicznych majątkach oraz na plebanii w Radowiskach. Ł. organizował naukę jęz. pol. oraz zajęcia oparte na ideałach harcerskich. Poznał w Zakopanem twórcę pol. ruchu skautowego A. Małkowskiego oraz był w kontakcie z działaczami, którzy organizowali w Tor. tajną Drużynę Skautową (1917). Aresztowany przez Grenzschutz, więziony był kilka tyg. w Gdańsku. W 1918–20 należał do Pow. Rady Ludowej, brał udział w Kom. Szkolnej, która przygotowywała przejęcie szkolnictwa na Pom. przez władze pol. Organizował broń dla Straży Ludowej. W 1918 był wraz z ks. Henrykiem Szumanem współzałożycielem Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi, które zajmowało się sierotami wojennymi. W 1921 Ł. znajdował w gronie założycieli i członków zarządu utworzonego w Wąbrzeźnie Koła Pol. Instytutu Nar. W 1920–2, będąc proboszczem w Radowiskach, stał się inicjatorem utworzenia Oddz. PCK, a nast. członkiem jego zarządu; dodatkowo p.o. dyr. Miejskiego Gimn. Żeńskiego w Tor., gdzie wyraźnie preferował nauczanie jęz. i literatury pol. Jednakże, mimo starań, z trudem godził swoją funkcję z obowiązkami duszpasterskimi, toteż w grudniu 1922 zrezygnował z tego stanowiska. Jako członek Zarządu Oddz. Pom. ZHP i kapelan Pom. Chorągwi Harcerzy oraz przewodn. Koła Przyjaciół ZHP, uczestniczył w licznych zlotach i obozach harcerskich, w tym w Spale w 1935. Znany był w kręgach starszych harcerzy w całej Polsce. Szczególną troską otoczył parafialne org. młodzieży KSMM i KSMŻ, dla których z pomocą Pom. Izby Rolniczej organizował różne kursy. W 1939 organizował zbiórki pieniężne na FON. Pracował także nauk. Od 1908 był członkiem TNT.

Torunski słow. biograficzny, pod red. Dikulskiego J.,
Tom III 2010, t. 6, s. 100

W 1919 na walnym zebraniu Tow. wygłosił referat pt. *Problem życia w biologii*, a w 1923 na zebraniu inauguracyjnym Wydz. Mat.-Przyrodniczego miał odczyt na temat stanu badań w dziedzinie przyrodnictwa na Pomorzu. Interesowały go zagadnienia eugeniki. W 1932 na Międzynar. Kongresie Eucharystycznym w Dublinie omawiał w kilku jęz. zagadnienie *Eugenika a katolicyzm*. W 1936 ogłosił drukiem w „Mies. Diec. Chełm.” artykuł *Biologiczne podstawy eugeniki*, a r. później *Kościół a eugenika i poradnie przedślubne*. Ł. utrzymywał kontakty nauk. z pozn. archeologiem, prof. Józefem Kostrzewskim, oraz z lwowskim antropologiem i etnogr., prof. Janem Czekanowskim, z którym w 1933 odbył podróż naukową do Egiptu i Palestyny. Jego zainteresowania antropologią zaowocowały przygotowaną na ten temat pracą, oddaną do druku w 1939 w Wąbrzeźnie. Została ona jednak zniszczona przez Niemców. Po wybuchu drugiej wojny światowej na plebani w Radowiskach WP urządziło szpital polowy, z którym Ł-ego ewakuowano do Kutna. Aresztowany 24 X 1939 przez Niemców, więziony był w Dębowej Łące w pow. wąbrzeskim; został zwolniony dzięki interwencji niem. parafian. Nast. około 28 XI t.r. został powtórnie uwięziony i osadzony w więzieniu grudziądzkim, potem w obozie koncentracyjnym w Stutthofie. Poddany częstym przesłuchaniom i torturom, zm. 2 I 1941. Pochowany został na cm. Zaspą w Gdańsku-Wrzeszczu, nr grobu 724. Odznaczony był Krzyżem Kawalerskim OOP i odznaką harcerską „Za zasługę”. Ku jego czci umieszczono tablicę pamiątkową w kościele w Radowiskach.

SBPN, t. III, s. 109–10; Łęgowski [W.] ks. dr, *Lourdes*, „Dzień Pom.”, 12 II 1933, nr 35, s. 12; 16 II 1933, nr 38, s. 6; W. Ł. Ł[ęgowski], [o Piłsudskim – pisał sporo – orientacja BBWR], „Dzień Pom.”, 19 III 1935, nr 66, s. 2; Olstowski P., *Oświata pol. i niem. w Tor. w 1920–39*, [w:] *Hist. Tor.*, t. III, cz. 2; Piskorska H., *Z dziejów PCK na Pomorzu 1918–38*, Tor. 1938, s. 105; Przybyszewski K., *Tor. w I. Drugiej Rzeczypospolitej (1920–19). Społeczeństwo i gospodarka*, Tor. 1994, ind.; Zgierun M., *Zarys dziejów Miejskiego Gimn. Żeńskiego w Tor. (1920–38)*, „Roczn. Tor.” 1979,

r. 14, s. 176, 194; *Sprawozd. Oddz. Pom. Zw. Harc. Pol. za r. 1933*, Tor. 1934, s. 2; „Przewodnik Katolicki” 1928, s. 204; „Gaz. Grudziądzka”, 20 X 1921, nr 122, s. 3; APT, AMTD, sygn. 664, k. 280–88; sygn. 3607.

(Kazimierz Przybyszewski)



III/1. Materiały dotyczące rodziny
Władysława Łęgowskiego:

1. Pismo prokuratora Oddz. Komisji Ścigania
Zbrodni p. Narodowi Polskiego w Poznaniu
- postanowienie o umorzenie śledstwa S.41/05/zw,
ksrokop. uwiezitelniomego onyż. k.4 s.1-4
2. Pismo prokuratora z Frankfurtu
z 6.08.2003r. do Smot. Janięci
Narodowej w Warszawie - inf. o uchyceniu
„beprawnego faszystowskiego wyroku”
dot. m. ^{in.} Wacława Łęgowskiego,
uwiezitelniome ksrokop. w j. niemieckim
z polskim tłumaczeniem k.3 s.5-7

POSTANOWIENIE o umorzenie śledztwa

Dnia 8 czerwca 2006r.

Mirostław Więckowiak - prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu, w sprawie mającego miejsce w dniu 6 lipca 1942 r. w Poznaniu, zabójstwa Adama Soboty, Wacława Łęgowskiego, Bronisława Elantkowskiego, Mariana Palaszyńskiego i Antoniego Baranowskiego oraz bezprawnego pozbawienia wolności Alfonsa Furche, Edmunda Winkiel, Stefana Biniszkiwicza, Bernarda Semrau, Edmunda Elantkowskiego, Edwarda Górskiego, Jana Graczyka, Józefa Galczewskiego i Jakuba Wiśniewskiego, członków konspiracyjnej organizacji „Wojsko Ochotnicze Ziem Zachodnich”, popełnionych w wyniku wydania wobec w/w osób bezprawnego wyroku Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu (Oberlandesgericht Posen) z dnia 2 czerwca 1942 r., sygn. akt 2 Ojs 54/42, skazującego ich na kary śmierci i wieloletnie kary obozu karnego, przez działających wspólnie i w porozumieniu, w celu wyniszczenia osób narodowości polskiej i idących na rękę władzy państwa niemieckiego członków zespołu orzekającego w składzie dr Walter Borck, dr Gottfried Vogel i Leo Radke oraz prokuratora Heinza Schneidera tj. o przestępstwo z art.1 ust.1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944r.o wymiarze kary dla faszystowsko -hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. Nr 69 poz.377 z 1946r.) i art.189 § 2kk i art.118 § 1 kk w zw. z art.11§2kk.

- na podstawie art.17 § 1 pkt.5 kpk

postanowił

umorzyć śledztwo w sprawie mającej miejsce w dniu 6 lipca 1942 r. w Poznaniu, zbrodni zabójstwa Adama Soboty, Wacława Łęgowskiego, Bronisława Elantkowskiego, Mariana Palaszyńskiego i Antoniego Baranowskiego oraz bezprawnego pozbawienia wolności Alfonsa Furche, Edmunda Winkiel, Stefana Biniszkiwicza, Bernarda Semrau, Edmunda Elantkowskiego, Edwarda Górskiego, Jana Graczyka, Józefa Galczewskiego i Jakuba Wiśniewskiego, członków konspiracyjnej organizacji „Wojsko Ochotnicze Ziem Zachodnich”, popełnionych w wyniku wydania wobec w/w osób bezprawnego wyroku Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu (Oberlandesgericht Posen) dnia 2 czerwca 1942 r., sygn. akt 2 Ojs 54/42, skazującego ich na kary śmierci i wieloletnie kary obozu karnego, przez działających wspólnie i w porozumieniu celu wyniszczenia osób narodowości polskiej

2

i idących na rękę władzy państwa niemieckiego, członków zespołu orzekającego w składzie dr Walter Borck, dr Gottfried Vogel i Leo Radke oraz prokuratora Heinza Schneidera

tj. o przestępstwo z art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. Nr 69 poz.377 z 1946r.) i art. 189 § 2kk i art. 118 § 1 kk w zw. z art. 11§2kk.

- wobec śmierci sprawców

UZASADNIENIE

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu otrzymała w dniu 26 maja 2003r. z Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie materiały nadesłane przez Marię Pancierzyńską, córkę Wacława Łęgowskiego, dotyczące skazania na karę śmierci w czerwcu 1942r. przez Wyższy Sąd Krajowy w Poznaniu, na posiedzeniu wyjazdowym w Trzemesznie, jej ojca Władysława Łęgowskiego, członka konspiracyjnej organizacji o nazwie „Wojsko Ochotnicze Ziem Zachodnich” (inna nazwa tej organizacji występująca w literaturze historycznej to „Wojskowa Organizacja Ziem Zachodnich”). Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego i wykonaniu czynności sprawdzających, wobec uzasadnionego podejrzenia bezprawności wyroku i tym samym popełnienia przez członków składu orzekającego w/wymienionego sądu przestępstwa z art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, w powyższej sprawie w dniu 29 października 2003r. wszczęto śledztwo.

Na podstawie zgromadzonego w jego toku materiału dowodowego ustalono następujący stan faktyczny.

Inicjatorem utworzenia ruchu oporu w rejonie Gniezna i okolic, po zakończeniu kampanii wrześniowej był. kpt. Leon Kmiotek, przedwojenny oficer Wojska Polskiego. Prawdopodobnie już w październiku 1939r., według innych źródeł w styczniu 1940r. założył on tajną organizację, działającą początkowo pod nazwą „Wielkopolska Organizacja Wojskowa”, która w marcu 1940r. została przemianowana na „Wojsko Ochotnicze Ziem Zachodnich” („Wojskowa Organizacja Ziem Zachodnich”). Organizacja ta powstała na skutek połączenia pięciu innych wojskowych organizacji: „Tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej”, „Polskiej Organizacji Zbrojnej”, „Wielkopolskiej Organizacji Zbrojnej”, „Wielkopolskiej Organizacji Wojskowej” i „Wojska Ochotniczego”. Zorganizowano 5 okręgów z siedzibami w Gnieźnie, Inowrocławiu, Wrześni, Strzelnie i Mogilnie. Celem „WOZZ”, zgodnie z założeniami, było przystąpienie przy nadarzającej się okazji do walki Niemcami, zapobieżenie rabunkowi polskiej własności państwowej i prywatnej oraz szerzenie niepokoju wśród wojska i ludności niemieckiej poprzez akcje ulotkowe. Organizacja nie zdołała rozwinąć szerszej działalności, gdyż w drugiej połowie 1940 roku została rozbita na skutek masowych aresztowań jej członków, która miały miejsce we wrześniu i październiku 1940r. Aresztowano wówczas m.in. Adama Sobotę, Wacława

3

Łęgowskiego, Bronisława Elantkowskiego, Mariana Palaszyńskiego, Antoniego Baranowskiego, Alfonsa Furche, Edmunda Winkiel, Stefana Biniszkiwicza, Bernarda Semrau, Mariana Semrau, Edmunda Elantkowskiego, Edwarda Górskiego, Jana Graczyka, Józefa Galczewskiego, Jakuba Wiśniewskiego. Po przeprowadzeniu śledztwa, wszystkich w/wymienionych, poza Marianem Semrau, który zmarł w więzieniu przed wniesieniem aktu oskarżenia, Wyrokiem Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu (Oberlandesgericht Posen) z dnia 2 czerwca 1942 r., na sesji wyjazdowej w Trzemesznie, uznano winnych przygotowania do zdrady stanu. Adama Sobotę, Wacława Łęgowskiego, Bronisława Elantkowskiego, Mariana Palaszyńskiego i Antoniego Baranowskiego skazano na kary śmierci, zaś pozostałych na kary wieloletniego obozu karnego: Alfonsa Furche (8 lat), Edmunda Winkiel (4 lata), Stefana Biniszkiwicza (6 lat), Bernarda Semrau (7 lat), Edmunda Elantkowskiego (6 lat), Edwarda Górskiego (4 lata), Jana Graczyka (5 lat), Józefa Galczewskiego (6 lat) i Jakuba Wiśniewskiego (4 lata).

Wyroki śmierci wykonano w dniu 6 lipca 1942 r. w Poznaniu. Pozostałych skazanych umieszczono w obozach koncentracyjnych. Pobyt w nich przeżył jedynie Edmund Elatkowski, który zmarł w roku 1972, pozostali zmarli w obozach i więzieniach.

Na podstawie zachowanego wyroku Izby Karnej Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu (Oberlandesgericht Posen) z dnia 2 czerwca 1942r. o sygn. akt 2 Ojs 54/42 ustalono, iż członkami składu orzekającego w sprawie przeciwko żołnierzom WOZZ byli: dr Walter Borck, dr Gottfried Vogel i Leo Radke. Występującym z oskarżeniem przed w/w sądem był prokurator Heinz Schneider. Analiza przedmiotowego wyroku wskazuje w sposób jednoznaczny, iż powyższy wyrok został wydany z pogwałceniem prawa i był wyrazem niemieckiej polityki eksterminacji ludności polskiej. Skazanym wymierzono kary stosując zarządzenie o wymierzaniu sprawiedliwości wobec Polaków i Żydów na terenach wcielonych do Rzeszy z dnia 4 grudnia 1941r., a więc przepis, który nie obowiązywał w momencie popełnienia przez nich zarzucanych im czynów. Ponadto zarzucono im przygotowanie do zdrady stanu, mimo, iż jako Polacy, nie byli obywatelami III Rzeszy. Wszystko to świadczy, iż niemieccy sędziowie i prokurator realizowali niemiecką politykę terroru wobec społeczeństwa polskiego a ich czyn wyczerpuje znamiona zbrodni określonej w art.1 ust.1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego i art.118§1 kk, czyli zbrodni ludobójstwa.

Śledztwo wobec sprawców należy jednak umorzyć wobec ich śmierci. Jak wynika bowiem z materiałów nadesłanych przez Centralę Ścigania Zbrodni Nazistowskich w Ludwigsburgu, Walter Borck zmarł w dniu 25 maja 1955r. w Monachium, Gottfried Vogel zmarł w dniu 16 stycznia 1951r w Bremervorde, Leo Radke zmarł w dniu 6 maja 1945r. w radzieckim obozie jenieckim Kothla-Javre a prokurator Heinz Schneider zmarł w dniu 18 czerwca 1961r. w Wetlar.

Wykonując w powyższej sprawie czynności procesowe podjęto starania o ustalenie miejsca pochowania zwłok pomordowanych. Nie przyniosły one jednak rezultatów. Również strona niemiecka poinformowała, iż nie posiada żadnych dokumentów w tym zakresie Z zeznań świadków wynika, iż najprawdopodobniej zostały spalone po dokonaniu egzekucji.

Mając na uwadze powyższe, postanowiono jak w sentencji.

Prokurator Oddziałowej Komisji
Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu w Poznaniu
Miroslaw Wigocki

8-06. 212

Pouczenie:

1. Stronom przysługuje prawo przejrzenia akt sprawy i złożenia zażalenia na powyższe postanowienie do prokuratora nadzrędnego nad prokuratorem, który wydał lub zatwierdził postanowienie (art. 306 G 1 i 2 kpk).

Jeżeli prokurator nadzrędnny nie przychylił się do zażalenia, kieruje je do sądu (art. 306 § 2 kpk). Sad może utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie lub uchylić je i przekazać sprawę prokuratorowi celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności, bądź przeprowadzenia wskazanych czynności (art. 330 § 2 kpk).

Jeżeli prokurator nadal nie znajdzie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wyda ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania. Postanowienie to będzie podlegało zaskarżeniu tylko do prokuratora nadzrędnego (art. 330 § 2 kpk).

W razie utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia, pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 330 § 1 i 2 kpk, może wnieść akt oskarżenia do sądu w terminie 1 – go miesiąca od daty doręczenia zawiadomienia o postanowieniu. Akt oskarżenia winien spełniać wymogi określone w art. 55 § 1 i 2 kpk.

Inny pokrzywdzony tym samym czynem może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania (art. 55 § 3 kpk).

2. Na rozstrzygnięcie co do dowodów rzeczowych zażalenie przysługuje również osobie, od której odebrano przedmioty lub która zgłosiła do nich roszczenia (art.323 § 2 kpk).

3. Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art. 122 § 1 i 2, art.460 kpk).

Zarządzenie

- 1. Stosownie do art. 100 § 2 i 140 kpk odpis postanowienia doręczyć:
 - podejrzanemu -----
 - obrońcy podejznanego -----
 - osobie wykonującej prawa pokrzywdzonego: **według listy**
 - pełnomocnikowi pokrzywdzonego -----
- 2. Przesłać nakaz zwolnienia do*) -----
- 3. O uchyleniu środka zapobiegawczego zawiadomić-----
- 4. Po uprawomocnieniu się postanowienia:
 - na zasadzie art. 21 § 1 kpk zawiadomić o umorzeniu śledztwa-----
 - zawiadomić o uchyleniu postanowienia o zabezpieczeniu-----
któremu przekazano to postanowienie do wykonania*)-----
- 5. Zawiadomić składającego zawiadomienie o przestępstwie, jeżeli nie jest pokrzywdzonym (art. 305 § 4 kpk)-----

Prokurator Oddziałowej Komisji
Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu w Poznaniu
Mieczysław Woźniak
22 06

Document passed as my
press machine, (p. Maria Pawlowskiej)

4.05.2011 *ll*



Mehrfertigung

Staatsanwaltschaft Frankfurt (Oder)
- Der Leitende Oberstaatsanwalt -



Der Leitende Oberstaatsanwalt - Postfach 13 52 - 15203 Frankfurt (Oder)

Institut Pamięci Narodowej
Pl. Krasinski 2/4/6
PL 00-207 Warszawa
Polen

Telefon: (0335) 5548 - 0
Nebenstelle: (0335) 5548 - 802
Telefax: (0335) 5548 - 800
Datum: 06. 08. 2009
Aktenzeichen: 256 AR 754/09
(bei Antwort bitte angeben)

**Aufhebung eines nationalsozialistischen Unrechtsurteils;
hier: Urteil des Oberlandesgerichts Posen vom 02. 06. 1942 betreffend Adam Sobota,
Waclaw Legowski u. a.**

**Ihr an die Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen in Ludwigsburg gerichtetes
Schreiben vom 28. 06. 2006 (Ko 169/06)**

Anlg.

1 Mehrfertigung dieses Schreibens

Sehr geehrte Damen und Herren,

unter Bezugnahme auf Ihr vorbezeichnetes Schreiben darf ich Ihnen mitteilen, dass das Urteil des Oberlandesgerichts Posen vom 02. 06. 1942 (Aktenzeichen 20 Js 54/42) hinsichtlich sämtlicher Verurteilter durch Artikel 1 §§ 1, 2 Nr. 3 des Gesetzes zur Aufhebung nationalsozialistischer Unrechtsurteile in der Strafrechtspflege und von Sterilisationsentscheidungen der ehemaligen Erbgesundheitsgerichte aufgehoben ist.

Die anliegende Mehrfertigung dieses Schreibens bitte ich Frau Maria Pancierzynska, geborene Legowska, deren vollständige Anschrift hier nicht bekannt ist, zu übermitteln.

Hochachtungsvoll

Scherding
Oberstaatsanwalt



Za zgodność
z ORYGINAŁEM

STARSZY INSPEKTOR
23. LIS. 2009
Paulina Pijanowska

Hausanschrift: Logenstraße 8, 15230 Frankfurt (Oder)

Öffentliche Verkehrsmittel:
Straßenbahn 1, 2, 3, Bus 980, 981
bis Haltestelle Brunnenplatz oder
Logenstraße

Bankverbindung:
Landeshauptkasse - Landesjustizkasse,
Deutsche Bundesbank, Filiale Berlin,
BLZ: 100 000 00, Konto-Nr.: 160 015 60
IBAN: DE31 1000 0000 0016 0015 60
BIC-Code: MARKDEF1100

Rückfragen erbeten:
Mo. bis Fr. von 8.30 Uhr - 12.00 Uhr und
13.00 - 15.00 Uhr (freitags bis 14.00 Uhr)

6

Tłumaczenie przysięgłe z języka niemieckiego

KOPIA

PROKURATURA FRANKFURT (ODER)
-Prokurator prowadzący -

Prokurator prowadzący – skr. Pocz. 13 52 – 15203 Frankfurt (Oder)

Tel.: (0335) 5548 – 0

Faks.: (0335)5548 – 800

Data: 06. 08. 2009

Sygn. akt: 256 AR 754/09

Instytut Pamięci Narodowej
Pl. Krasińskich 2/4/6
PL 00-207 Warszawa
Polska

Uchylenie bezprawnego faszystowskiego wyroku

Tutaj: Wyrok Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu z dnia 02.06.1942 r. dotyczącego Adama Soboty, Wacława Łęgowskiego i innych.

Państwa pismo skierowane do Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen w Ludwigsburgu z dnia 28.06.2006 r. (Ko 169/06)

Załączniki: 1 kopia pisma

Szanowni Państwo,

W odpowiedzi na Państwa pismo informuję, że wyrok Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu z dnia 02.06.1942 r. (sygnatura akt 20 Js



Za zgodność
z ORYGINAŁEM

STARSZY INSPEKTOR
23. LIS. 2009
Paulina Pijanowska

25

54/42) odnośnie wszystkich skazanych został uchylony w myśl art. 1 §§ 1,2 nr 3 Ustawy o uchylaniu bezprawnych wyroków faszystowskich w sprawach karnych i orzeczeń o sterylizacji wydawanych przez sądy zdrowia dziedzicznego.

Załączoną kopię tego pisma proszę przekazać Pani Marii Pancierzynskiej, nazwisko rodowe Łęgowska, gdyż nie jest nam znany jej pełen adres.

Z wyrazami szacunku

Scherding
Prokurator

Adres: Logenstr. 8, 15230 Frankfurt (Oder)

Potwierdzam zgodność powyższego tłumaczenia z j. niemieckiego na j.polski.
Rawicz, 15.11.2009 r.
Rep. Nr: 107/09

Pobrano opłatę: 46,00 zł



Isabela Kominska



Za zgodność
z ORYGINAŁEM

STARSZY INSPEKTOR
ZS.L.I.S. 2009
Paulina Pijanowska

Dokumenty przekazane przez
rodzinę (p. Marię Dancusynską)
4.05.2011.



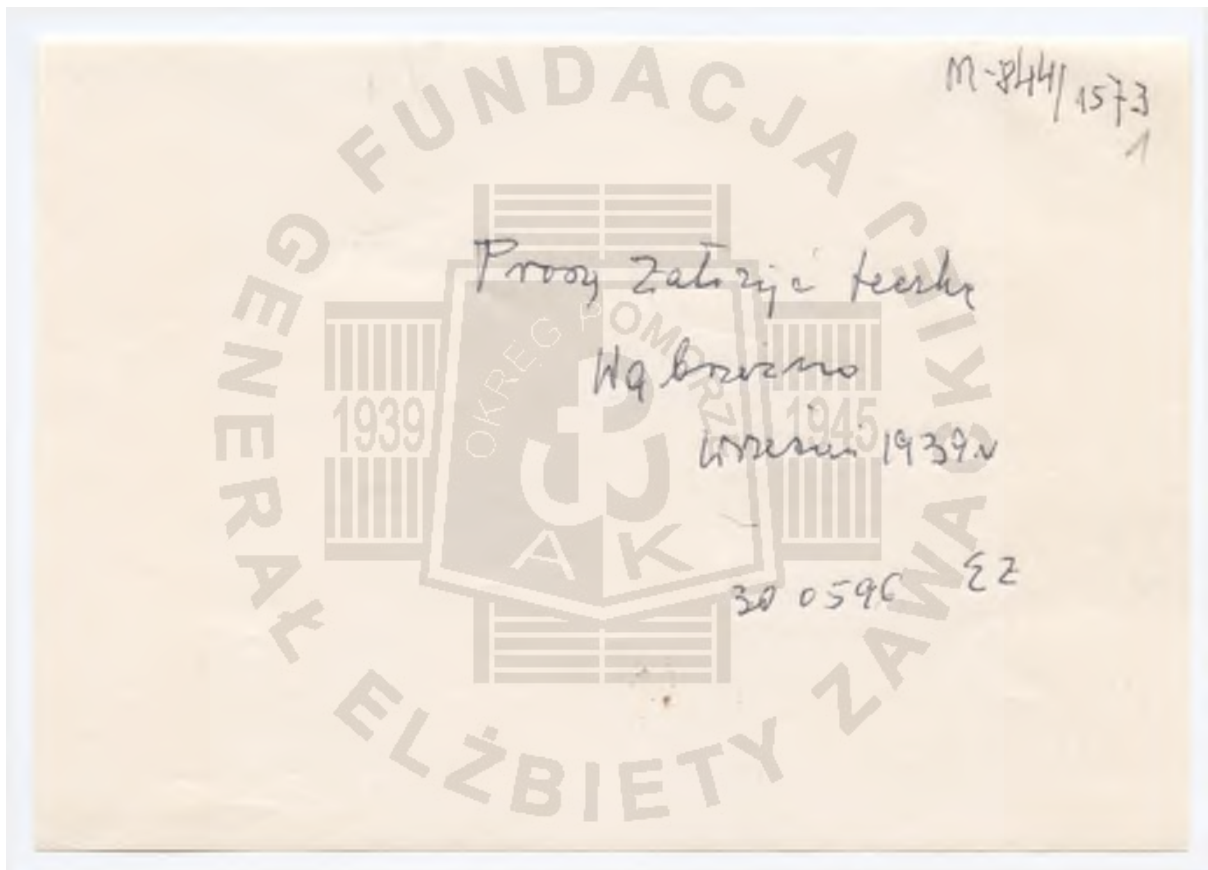
T:K: 874/1573 Pom.

Wąbrzeźno

Łęgowski Władysław

V. Party informacyjne

№ 3



kn. dr. Łęczyński Władysław

Wg brzośno 2

kn. J. Łęczyński

na Zesp. Grób nr 724 (pojem. prom. 1000)

zob. list J. Łęczyński do ŚZ z 23.09.1991

woj. pow. JON 1939r

w. 1945

W. 1945

[dyrekt. g. m. w. 1945]

z. 1941r

ŚZ 96

a+

Woj. brzeźno 3

ks. dr. Władysław Legowski

wyj. J. Stempniowski Łojewski

zob: J. 73/73 Pom. 2. IV 71 + pozostałe
J. Stempniowski Imp. Grunwaldz.

48. VII '02

Ks. Łęgowski Władysław

ZESKANOWANE

